



Porównawcze badania literackie przeżywały w ostatnich latach pewien zastój. Dotyczy to tak konkretnej praktyki badawczej jak również teorii tych badań, która zwłaszcza po pracy P. van Tieghema *La littérature comparée* (1931) zaczęła się obiecująco rozwijać. Usiłowano nawet dyscyplinę tę usamodzielnic i wypracować jej specjalną metodologię. Wysiłki te jednakże nie dały spodziewanych owoców z tego przede wszystkim powodu, iż komparatystyka nie posiada istotnie odmiennej problematyki i odrębnych metod, posługuje się w zasadzie tymi samymi narzędziami badawczymi jak historia literatury. Obok teoretycznych nieudolności zniechęcała do tego typu badań także ich dawniejsza jednostronność, ograniczanie się często w praktyce do wyszukiwania podobieństw i związków, rejestrowanych bez należytego rozróżniania i interpretacji na jednej płaszczyźnie w kategorii wpływów, oddziaływania, zależności. R. Wellek nawet określił ów stan jako „kryzys literatury porównawczej“.

Sama praktyka badawcza podnosi jednak znowu aspekt porównawczy, który ma swoje uzasadnienie i przynosi niebłaha wyniki dla interpretacji wielu zjawisk występujących w literaturach poszczególnych krajów. Wraz z nowym rozwojem tych badań występują nowe próby teoretycznego spojrzenia na problematykę porównawczą. Zwłaszcza żywe dyskusje toczą się w państwach socjalistycznych (np. na międzynarodowych zjazdach slawistów), gdzie przewyciężono uprzednie, jednostronne poglądy na komparatystykę. Obok polskiego dorobku należy zwrócić uwagę na długoletnie dyskusje badaczy radzieckich a ostatnio także węgierskich i jugosłowiańskich. W Czechosłowacji po pionierach komparatystyki Máchalu, Tillem, Polívce — reprezentującym w zasadzie metodologię pozytywistyczną, korzystających jednak ze zdobyczy poetyki historycznej Wiesiołowskiego, zbliżających się poprzez bardziej precyzyjne pojmowanie kształtu artystycznego do strukturalizmu, po ich uczniach Horáku i Wollmanie — zagadnieniom tym specjalną uwagę poświęcali J. Mukařovský, A. Mráz, A. Matuška, M. Pišút, F. Vodička, M. Bakoš, K. Horálek, J. Dolanský, K. Krejčí, D. Durišin, S. Wollman. F. Wollman powracał do tego problemu systematycznie, nawiązując do swoich prac przedwojennych, zwłaszcza do publikacji pt. *K metodologii srovnávací slovesnosti slovanské* (Brno 1936).<sup>1</sup>

Chociaż w teorii o literaturze porównawczej wiele jest jeszcze problemów nierozwiązanych (już sama terminologia używana przez poszczególnych badaczy jest bardzo zawiła), to jednak dotychczasowe wyniki jak również doświadczenia z osiągnięć i niedostatków badań porównawczych, pozwalają na rejestrację pewnych faktów oraz sformułowań, które należałoby w komparatystyce respektować.

Wydaje się dziś rzeczą niewątpliwą, że literatury porównawczej nie da się i nie trzeba wydzielać jako odrębnej dyscypliny z ram historii litera-

tury. Rozwijała się ona razem z historią literatury używając wypracowanych przez nią metod i środków. Chociaż komparatystyka zajmuje się nieraz zjawiskami nie należącymi bezpośrednio do historii danej literatury, jej naczelnym zadaniem jest bliższe oświetlenie procesu literackiego, pełniejsze poznanie dzieła literackiego jako faktu podstawowego. Badań literackich nie można sobie wyobrazić bez aspektu porównawczego w skali krajowej oraz szerszej, europejskiej, światowej, stanowi bowiem ich integralną część.

Trzeba dalej pamiętać o tym, że w kontekście drugiej literatury dzieło literackie nabiera nowego znaczenia, staje się jakby innym dziełem. Dlatego wydaje się, iż w badaniach istotnym jest obranie jako punktu wyjścia strony przejmującej, receptora. Główny cel porównania nie polega bowiem na stwierdzeniu związku czy zależności, lecz na interpretacji tych zjawisk. Poprzestawanie na zgromadzeniu podobieństw stawiało często literaturę przejmującą w roli ilustratora, lub w sytuacji organizmu dorastającego do możliwości przyjmowania pewnych wartości obcych. Przypomnijmy tu celne sformułowanie H. Markiewicza: „Samo stwierdzenie i opis wpływu czy zależności to dopiero początek pracy badawczej. Główny jej cel – to ukazać, w jaki sposób receptor przekształcił zapożyczone elementy, jak zostały one inkorporowane w nowe dzieło, jak w nim funkcjonują, jaką wreszcie rolę odgrywają w ogólnej sytuacji literackiej, nieraz tak odmiennej od sytuacji, w której powstał pierwowzór literacki.“<sup>2</sup>

Periodyzacja badanych związków literackich każe również za punkt wyjścia przyjąć literaturę przejmującą. Przy ustalaniu przedziałów czasowych trzeba konsekwentnie mieć na uwadze całość materiałów, można jednak powiedzieć, że cezury w historii związków literackich z reguły zgadzają się z periodyzacją wewnątrzliteracką strony przejmującej. Pamiętać tu należy również o tym, że nasilenie kontaktów międzyliterackich zazwyczaj następuje w momentach węzłowych, prowadzących do istotniejszych zmian strukturalnych.

Konsekwencją takiego ujęcia będzie zwrócenie baczniejszej uwagi na aktualny stan literatury przejmującej, na sytuację, do której dane dzieło wstępuje. W sieci wielostronnych kontaktów i związków literackich oddziaływanie jednej literatury lub jednego pisarza jest tylko wycinkiem. I chociaż z konieczności każda praca ma za zadanie zbadanie określonego wycinka, nie wolno w niej gubić ogólnych proporcji. Oddziaływanie pewnego autora występuje zwykle w kontekście oddziaływania całego kierunku i rozpowszechnionych w nim konwencji, w pewnej atmosferze literackiej i na pewnym stopniu tradycji kulturalnej.

Również receptora trzeba widzieć jako powiązaną ze swym otoczeniem strukturę twórczą, posiadającą określoną osobowość pisarską, która dyktuje mu sposób przyjmowania duchowego bogactwa własnego narodu czy innych narodów. Wyrwanie poszczególnych momentów, niekiedy zupełnie marginesowych, i formułowanie na ich podstawie daleko idących uogólnień o uleganiu pisarza obcym wpływom, jest nie tylko krzywdzące wobec danego twórcy, ale ponadto zamiast ułatwiać raczej utrudnia osiągnięcie możliwie najwierniejszego obrazu jego twórczości.

Bardzo ważną sprawą jest zastosowanie odpowiedniej hierarchii w ocenie różnego rodzaju kontaktów i związków, rozróżnianie spraw istotnych

od przypadkowych, bezpośrednich od pośrednich, wzmiarnek i informacji od zbliżenia wewnętrznego i twórczych czynów, aprobaty manifestującej się w parafrazie od protestu przejawiającego się w parodii czy trawestacji, podporządkowania się czyjejs indywidualności od aktywnej reakcji na podniety obce w celu szukania nowych dróg poprzez krytykę i odcięcie się od pierwowzoru, poprzez stawianie mu zastrzeżeń, zarzutów itp. Jednym słowem nie wolno elementów o charakterze integracyjnym ustawiać na jednej płaszczyźnie z tymi, które prowadzą do dyferencjacji.

Dotychczasowe doświadczenia i wskazania teoretyczne ukazują, iż bardzo przydatne jest przestrzeganie rozróżniania zjawisk stanowiących przedmiot badań porównawczych na związki genetyczne, wynikające ze wzajemnych kontaktów i oddziaływań literackich, oraz analogie typologiczne. Rozróżnienie to oczywiście nie może być celem samo w sobie, ale musi prowadzić do głębszego zrozumienia i przedstawienia procesów kulturalnych. Niekiedy zresztą oba zjawiska trudno rozróżnić, występują bowiem łącznie, mieszają się, zwłaszcza jeśli chodzi o literatury bliskich sobie narodów, żyjących przez dłuższy czas w analogicznych warunkach. W takich wypadkach dążenie do ostrego rozgraniczania ich może okazać się niewłaściwe, zawodne, poprzestanie więc na stwierdzeniu udowodnionego kontaktu przyniesie większą korzyść niż silenie się na wtłaczanie go do z góry określonych przegródek terminologicznych.

Ogólnie należy stwierdzić, że podobieństwa typologiczne stanowią podłoże dla bardziej twórczych i trwałych powiązań, że często warunkują związki kontaktowo-genetyczne. Im większe bywają analogie historyczno-typologiczne, tym głębszych procesów oddziaływania można oczekiwać.

Wiek dziewiętnasty, w którym żył i tworzył Juliusz Słowacki oraz w którym jego twórczość najsilniej oddziaływała na piśmiennictwo czeskie — to okres formowania się na naszych obszarach nowoczesnych narodów. Proces ten z reguły odznaczał się dużą aktywnością kulturalną, wspólnota kulturalna bowiem należy do najważniejszych atrybutów narodu. W warunkach niewoli, w których obu narodom wypadło wtedy żyć, aktywność kulturalna przejawiała się przede wszystkim w życiu literackim. Rola literatury stawała się tym ważniejsza, że musiała ona w pewnym stopniu zastępować działalność nie istniejących wówczas instytucji i organów, będących wyrazem i przejawem życia narodowego i państwowego. O wielkim, progresywnym posłannictwie, daleko przekraczającym misję literacką piśmiennictwa w tych czasach, świadczy na przykład olbrzymia rola poezji romantycznej w Polsce czy Majowców w Czechach i autorytet przez poezję tę zdobyty. Piśmiennictwo, obok swej naturalnej funkcji artystycznej, pełniło w znacznej mierze funkcję czynnika aktywizującego i jednoczącego wysiłki zbiorowości narodowej, zastępując w pewnym sensie brak własnych organów państwowych i niedozwolonych w warunkach niewoli instytucji społecznych.

Te podstawowe zbieżności i podobieństwa nie przekreślają dużych różnic w historycznym rozwoju i strukturze narodów, a tym samym w charakterze kultury i literatury. Nieprzerwanemu rozwojowi kultury w Polsce odpowiada załamanie się rozwoju kulturalnego w Czechach po utracie niepodległości w roku 1620, prawie całkowity brak w wiekach następnych zamożniejszych warstw narodu, które mogły sobie pozwolić na wytwarza-

nie i przechowywanie dóbr kulturalnych. W wiek dziewiętnasty, nacechowany przede wszystkim walkami narodowo-wyzwoleńczymi, wstępowało społeczeństwo polskie tuż po utracie niepodległości i po świetnym rozkwicie kultury oświeceniowej, jako zbiorowość o mocnej świadomości narodowej, naród czeski zaś jako prawie nie liczący się pod względem politycznym i kulturalnym. Społeczeństwo czeskie pozbawione było inteligencji szlacheckiego pochodzenia, która w Polsce stała się wyrazicielką ówczesnych progresywnych tendencji społecznych i kulturalnych. Pozbawione też było ożywionego ruchu umysłowego, rozbudzonego w dobie reform polskiego Oświecenia. Naród czeski konstituował się w oparciu o warstwę wieśniaczą i biedotę miejską, w oparciu o powstającą warstwę mieszczańską. Wywodząca się z tych kręgów inteligencja stopniowo dopiero dorastała do pełnego uświadomienia narodowego. W swej drodze do poczucia czeskości musiała przełamywać przeszkody tak groźne z narodowego punktu widzenia jak fakt, iż awans w Czechach — możliwy jedynie poprzez język niemiecki i instytucje niemieckie — zakładał z góry wynarodowienie.

Brak było w Czechach warunków do walki narodowo-wyzwoleńczej, nie dostawało siły, która by ją podjąć i prowadzić mogła. Literatura, aby spełnić poważniejszą rolę w życiu narodowym, musiała zaczynać po długim zastoju od spraw elementarnych: od odświeżania i rozwijania języka, prozodii, od nawiązywania zerwanych nici łączności z tradycją piśmienniczą. Żeby naród wyzwalać, trzeba było go najpierw po długim zastoju konstituować i uświadomić, obudzić w nim uczucia patriotyczne, chęć walki o podstawowe prawa narodowe. W Czechach jedyną warstwą, na której mogło się oprzeć budowanie nowej wspólnoty narodowej, był poddany chłop, którego należało podnieść do godności obywatelskiej i w oparciu o niego oraz o wzrastającą warstwę mieszczańską stwarzać nową kulturę narodową. Stąd początkowy historyzm, zapatrzenie się w przeszłość, przypomnienie dawnej świetności, stąd konieczność poświęcenia takiej uwagi odrodzeniu językowemu i literackiemu, które zajęły pierwszą połowę dziewiętnastego wieku, stąd opóźnienie w samodzielnych wystąpieniach politycznych. Dopiero rok 1848 stał się pierwszą większą szkołą polityczną na nowo formowanego narodu. Stąd też między innymi płynie wielka rola bohaterskich walk polskich dla rozwijającego się czeskiego ruchu narodowego, jak również wyjątkowa rola literatury polskiej dla piśmiennictwa czeskiego w tych czasach. Rola ta była tym większa, że literatura polska mogła się poszczycić genialnymi poetami romantycznymi, ujmującymi swoje przeżycia wydarzeń dziejowych we wspaniałych kształtach artystycznych. Mogła więc przynieść i przyniosła odradzającej się kulturze czeskiej dużą korzyść. Sprzyjał temu fakt pokrewieństwa plemiennego i językowego, które dzięki zrozumiałości ułatwiało wymianę i recepcję myśli. Sprzyjała temu także obiektywna konieczność walk obronnych, walk społeczno- i narodowo-wyzwoleńczych. W dążeniu do wydostania się spod obcej przemocy, trzeba było szukać sprzymierzeńców wśród wywodzących się ze wspólnego pnia plemiennego Słowian.

W takiej sytuacji wzrasta niepomiarne znaczenie związków literackich między obu narodami, tym bardziej właśnie, iż w grę wchodzi nie tylko kwestie literackie, nie tylko sprawy warsztatu pisarskiego, lecz zagadnienia natury ogólniejszej. Tak ukierunkowane badania poza oświetlaniem

procesów literackich przynoszą wiele cennych spostrzeżeń dla wykazania związków dzieł literackich z ich społecznym i kulturowym podglebiem, z epoką, przede wszystkim zaś pomagają uświadomić sobie, jaka jest rola literatury w życiu całego społeczeństwa. Pomagają także w bardziej precyzyjnym ujęciu obrazu danej epoki, jej stanu duchowego, nurtujących ją dążeń i tendencji. W odniesieniu zaś do poszczególnych twórców wskazują, w jakim stopniu dany autor korzystał z obiegowych idei i dotychczasowych środków artystycznych, jaki był jego stosunek do tradycji z jednej strony i jakie miejsce zajmuje spuścizna danego twórcy w kulturze narodowej, w tradycji literackiej rodzimej a nawet obcej ze strony drugiej. W tym kontekście na przykład warto przypomnieć pośrednictwo literatury polskiej w poznawaniu bajronizmu w Czechach.

Badania związków międzyliterackich nie obejdują się bez wzięcia pod uwagę innych dyscyplin naukowych, w zależności od charakteru twórczości danego pisarza lub kierunku literackiego, który reprezentuje. Najczęściej chodzi o socjologię, psychologię, historię, historię kultury, lingwistykę, teorię literatury, stylistykę, teatrologię.

Percepcja twórczości jakiegось pisarza to otwarty proces, którego linię najlepiej uprzytomni badanie jej w dłuższej perspektywie. Śledzenie jej pozwala na ściślejsze ustalenie trwałych wartości dzieła, jego walorów nowatorskich. Ważne przy tym jest zwrócenie uwagi na to, kto, kiedy i w jakim celu sięga do puścizny danych pisarzy, jakie jej elementy przyswaja dla realizacji własnych celów, a z czym polemizuje.

Badania recepcji twórczości Juliusza Słowackiego są z wielu względów bardzo interesujące i pouczające. Jego dzieła, które w artystycznym dorobku jemu współczesnych może w najwyższym stopniu odzwierciedlały rzeczywiste konflikty, kontrasty i ferment swoich czasów, wywołały mnóstwo sprzecznych sądów i polemik. Nowoczesnym charakterem swej twórczości antycypował usiłowania następujących po nim prądów artystycznych, jako twórcy najwyższego lotu nie mogła go pominąć żadna z późniejszych generacji. Bywał przedmiotem bezgranicznego uwielbienia jak i zagorzałych krytyk i ataków. Można powiedzieć, że te sprzeczności recepcji w dużym stopniu wynikały z charakteru czasów, w których pisał. W kraju, dla którego dobra i sławy tworzył, którego sytuację coraz głębiej pojmował i dla którego rozwoju pracował — twórczość jego była zakazana. Krytykowane przez niego warstwy szerzyły o nim wiele niesłusznych sądów i uprzedzeń. Rzadko kiedy stosunek przedstawicieli późniejszych generacji do poety jest tak zróżnicowany, jak w wypadku Słowackiego. Podkreślanie krytyki wad przeszłości w jego dziele dominowało wtedy, kiedy atakowane przez poetę zjawiska były aktualnym niebezpieczeństwem. Ten moment jednoznacznie wykorzystywali uczestnicy walk społecznych i narodowo-wyzwoleńczych, zwłaszcza w latach sześćdziesiątych. Późniejsze generacje coraz mniej interesowały się jego poglądami ideowymi, społecznymi. Młoda Polska, która stanowi szczyt zainteresowania się jego twórczością, znów jednostronnie wysunęła na pierwsze miejsce zagadnienia formalne. Język artystyczny i kunszt poetycki, muzykalność i barwność jego wierszy, wspaniałe rozwinięcie metafory i symbolu, nowoczesne zmaganie się z przeciwieństwami, akcentowanie roli poety — oto kwestie, które bardzo pociągały neoromantyków. Można z dużym prawdopodobieństwem

powiedzieć, że stosunek do Słowackiego w pewnym sensie określał charakter kierunków literackich i generacji odbiorców, że był wykładnikiem zachodzących między nimi różnic.

Jest jeszcze jeden fakt, którego znaczenia w badaniach recepcji pisarzy oraz w badaniach porównawczych w ogóle nie sposób nie docenić. W wypadku Słowackiego zaś specjalnie rzuca się on w oczy. Twórca Anhellego jest bowiem jaskrawym przykładem tego, jak zawodne może być ograniczenie się do badań genetycznych, do opisanie powiązań i podobieństw z innymi pisarzami, do określenia wykrytych relacji – jako oddziaływania czy wpływy. Przyjmowanie podniet obcych często świadczy bowiem jedynie o zdolności nawiązywania wielostronnych kontaktów twórczych. I, jak się wydaje, tak liczne w literaturze o Słowackim poszukiwania genetyczne mniej przyniosły pożytku niż prace biorące za punkt wyjścia stan i potrzeby własnego piśmiennictwa, usiłujące rzucić światło na proces twórczy samego poety, dążące do uchwycenia właściwego sensu, znaczenia i funkcji stwierdzanych u niego zapożyczeń (I. Matuszewski, J. G. Pawlikowski, J. Kleiner). Poeta aluzji może być jednocześnie oryginalnym twórcą. Konrad Górski na przykład zauważył: „... nie jest może przypadkiem, że te dwa dzieła: *Balladyna* i *Beniowski*, które są najświetniejszym popisem aluzji literackiej, są jednocześnie najsilniejszym wyrazem jego radosnej świadomości jako poetyckiego twórcy.”<sup>3</sup>

Stosując wyłożone powyżej zasady w badaniu recepcji dzieł Słowackiego na terenie czeskim dążono do zachowywania właściwych proporcji, strzeżono się przed wrywaniem poszczególnych faktów z ich naturalnych związków, przed izolowaniem ich i absolutyzacją. Ograniczając się z konieczności do śledzenia recepcji jednego poety starano się o to, by nie wrywać go z kontekstu literackiego, w jakim tworzył, traktując przy tym literaturę polską jako składnik literatury europejskiej czy szerzej – światowej. Przede wszystkim jednak uznano, iż jedynie słusznym punktem wyjścia jest ujęcie recepcji z perspektywy wewnętrznego rozwoju społeczeństwa, kultury i literatury czeskiej, które warunkują w pierwszej instancji potrzebę i możliwości oddziaływania na nie obcych twórców i obcych literatur (zastosowaną tu postawę badawczą pełniej wyrażają terminy takie jak: recepcja, przyjęcie, akceptowanie, przyswajanie, niż określenia: odgłos, echo, przejęcie, wpływ).

Bogatej problematyki tego typu badań nie da się zredukować do ukazywania wpływu pisarza na pisarza. Nie zawsze chodzi o zależności, uleganie oddziaływaniu. Często mamy do czynienia ze świadomym i celowym wykorzystaniem wzoru w celu przeciwstawienia się mu, oponowania, kontrastowego zestawienia, niekiedy idzie o wspólną atmosferę doby czy kierunku artystycznego, o wspólne lub analogiczne przeżycia, lekturę, źródła, o bliskość typu twórczego, o środki wyrazu lub budowy dzieła wspólne kilku prądom, niekiedy może to być po prostu odwoływanie się do autorytetu ustalonego, nie podlegającego dyskusji.

Najwyraźniejsze powiązania – powtórzenia zwrotów, obrazów, motywów, postaci, naśladownictwo zewnętrznych właściwości utworów, ich stylu – najczęściej występują u autorów niższego lotu, zwłaszcza u epigonów. Choć można je łatwo wykazać, nie mają zwykle większego znaczenia. Ważne jest w pierwszym rzędzie to, jak autor oddziałwał na główny, ży-

wotny nurt procesu literackiego, jaka jest jego rola w formowaniu żywej, dynamicznie się rozwijającej tradycji literackiej i kulturalnej.

Przy śledzeniu recepcji twórczości Słowackiego poszukiwania refleksu tej twórczości w dziełach literackich są niewątpliwie sprawą najważniejszą, nie wyczerpują jednak zagadnienia. Dlatego starano się uzupełnić je rezonansem, jaki utwory Słowackiego wywołały w czeskim życiu teatralnym i literackim, zainteresowaniem, jakie budziły w nauce, czy wreszcie znaczeniem, jakie miały dla rozwoju wzajemnej współpracy kulturalnej.



